

Leszek Miszczyk



Zdjęcie: Bogdan Łoziński

Leszek Miszczyk zginął tragicznie w wypadku drogowym 11 maja 2021 roku w drodze na konsultacje chorych w Szpitalu Chirurgii Urazowej w Piekarach Śląskich, w którym przed 25 laty utworzył Międzydyscyplinarny Zespół Guzów Kości, i którym od lat kierował.

Nagle i niespodziewanie odszedł jeden z uznanych w kraju i społeczności międzynarodowej onkologów – specjalistów radioterapii. Od ukończenia studiów nieprzerwanie pracował w gliwickim oddziale Narodowego Instytutu Onkologii im. M. Skłodowskiej-Curie. Wiedzę, doświadczenie i umiejętności w dziedzinie radioterapii doskonalił w znaczących ośrodkach europejskich i amerykańskich. Był m.in. uczniem prof. Emmanuela van der Schuerena w Leuven, twórcy nowoczesnej radioterapii. Przeszedł wszystkie kolejne etapy awansu zawodowego i naukowego. W 2008 roku uzyskał tytuł dr hab. n. med. Od ponad 20 lat kierował Zakładem Radioterapii gliwickiego oddziału Instytutu Onkologii. W połowie lat 90. został powołany przez Międzynarodową Agencję Energii Atomowej w Wiedniu na eksperta i organizatora szkoleń z zakresu radioterapii dla lekarzy z krajów Afryki, Ameryki Południowej i Azji.

Leszek Miszczyk był autorem ponad 170 prac naukowych opublikowanych w recenzowanych krajowych i anglojęzycznych periodykach naukowych, w około połowie będących na Liście Filadelfijskiej. Wygłosił ponad 200 wykładów podczas licznych konferencji i zjazdów międzynarodowych.

Najważniejszym elementem całej jego działalności naukowej był fakt, że wszystkie jego badania dotyczyły klinicznej radioterapii i poszukiwania coraz bardziej skutecznych metod leczenia. Chory na nowotwór był jego głównym obiektem zainteresowania. Wdrożył do praktyki wiele nowoczesnych metod radioterapii. Zainicjował i wdrożył dozymetrię *in vivo* w realizację radioterapii, nowoczesne techniki radioterapii 3D, radioterapię stereotaktyczną, nóż cyfrowy. Wykorzystywał radioterapię w leczeniu wielu nowotworów. Był pionierem w zastosowaniu radioterapii w leczeniu choroby Parkinsona. Zresztą w zakresie radioterapii nienowotworowej był jednym z kilku światowych liderów.

Te wszystkie fakty nie oddają jednak w pełni osobowości Leszka Miszczyka (nie przywiązywał wagi do tytułów poprzedzających jego nazwisko). Był on przede wszystkim człowiekiem niezmiennie i niezłomie prawym. Wprawdzie nie należał do zbyt rozmownych, ale wyróżniała go empatia wobec każdego, nie tylko współpracowników. Nigdy nikomu, kto się do niego zwrócił, nie odmówił rady lub pomocy. Był nie tylko szanowany, ale ważniejsze – ogromnie lubiany. Dla nas to niepowetowana strata, że tak wspaniałego człowieka nie ma już wśród nas.

Bogusław Maciejewski i przyjaciele